Błogosławieństwo chrzcielnicy

W Wojewódzkim Katalogu Zabytków widnieje krótka informacja dotycząca naszej chrzcielnicy: *Barok, XVIII w., w kształcie kielicha na okrągłej i wielobocznej podstawie. Noga w kształcie wybrzuszonej balaski. Czasza puklowana i na brzegu profilowana. Stiuk marmoryzowany w kolorze żółtawym. Nakrywa drewniana zwieńczona kompozycją z przełamanych, zbiegających się wolut zwieńczonych glorią.*

Od bardzo wielu lat chrzcielnica była nieużywana, stała w kącie w pobliżu prezbiterium, a potem, na czas renowacji prezbiterium przeniesiona do korytarza na zapleczu kościoła. Noga chrzcielnicy była mocno spękana, chwiejąca się, co groziło upadkiem górnej części, bardzo ciężkiej. Z tego powodu została przeniesiona do pobliskiej salki. Ciekawostką jest to, że górna część, w jednej trzeciej obwodu była chropowata, co mogłoby wskazywać, że kiedyś była umieszczona w ścianie (wmurowana), i mogła funkcjonować jako kropielnica u wejścia do kościoła. Istnieje nawet opinia historyczna, która sugeruje, że od początku była to kropielnica, gdyż w kościołach klasztornych nie umieszczano chrzcielnicy. Drewniana chrzcielnica była w kościele św. Anny. Na chrzcielnicy była drewniana pokrywa, która też wymagała rzetelnej renowacji.

Pierwszy zamiar renowacji chrzcielnicy pojawił się w związku z 1050-leciem chrztu Polski. Miał być uwieńczeniem szerokich prac renowacyjnych w naszym kościele. Niestety wtedy to się nie udało. W tym roku, w okolicy Wielkanocy, podjęliśmy jeszcze raz próbę zrealizowania naszego zamiaru sprzed lat. I znowu, po długich i mozolnych przygotowaniach, trwających wiele miesięcy, zamiar ten udało się doprowadzić do końca. Jesteśmy za to bardzo wdzięczni Panu Bogu i wszystkim osobom, które brały udział w tym mozolnym procesie.

Na miejsce posadowienia chrzcielnicy wybrałem środkową część

kościoła, naprzeciw ambony. Zdecydowały o tym zarówno względy architektoniczne jak i teologiczne. Architektoniczne, ponieważ obie struktury: ambona z baldachimem oraz chrzcielnica z zawieszoną, zdobioną pokrywą, są zbliżone. Jeszcze ważniejsze były względy teologiczne. Po jednej stronie ambona, która symbolizuje otwarcie na Słowo Boże, które prowadzi do wiary. Wymowny jest siewca słowa na przedniej części ambony. Natomiast chrzcielnica to źródło nowego życia, brama do Chrystusa i Jego Kościoła, do sakramentów świętych. W tym źródle otrzymujemy nowe życie. A jest to dopiero początek drogi do Chrystusa, a zwłaszcza do Eucharystii. Dlatego św. Jan Chrzciciel w obrazie umieszczonym w bliskości chrzcielnicy wymownym palcem pokazuje właśnie tę stronę, mówiąc: Illum oportet crescere, me autem minui, czyli: *Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał.* Niech ta odnowiona chrzcielnica będzie rzeczywistym źródłem nowego życia dla tych, którzy tam otrzymają chrzest. Niech to będzie również okazja do odnowienia naszej wdzięczności za dar nowego życia i wiary w Jezusa Chrystusa, otrzymany na chrzcie świętym. Błagajmy również za dzieci, które nie mogą doczekać się tego zbawiennego daru. **[proboszcz]**